

Sąd Okręgowy w Krakowie w wyroku z 7 lipca 2026 r. (sygn. akt II Ca 2643/25) rozstrzygnął spór, który budził wątpliwości: czy powiat ma obowiązek zapłaty lekarzowi podstawowej opieki zdrowotnej za stwierdzenie zgonu pacjenta zapisanego do przychodni POZ. **Sąd odwoławczy jednoznacznie odpowiedział, że nie** – zmieniając niekorzystny dla powiatu wyrok sądu pierwszej instancji i oddalając powództwo lekarza w całości.

### Stan faktyczny sprawy

Lekarz rodzinny zatrudniony w przychodni podstawowej opieki zdrowotnej – w godzinach porannych otrzymał od pracownika rejestracji informację o prośbie rodziny zmarłego pacjenta o wystawienie karty zgonu. Zmarły był pacjentem tej samej przychodni, choć formalnie pod opieką innego lekarza. Powód nie udzielał mu świadczeń w ciągu ostatnich 30 dni przed śmiercią. Rodzina została skierowana do Starostwa Powiatowego, a po telefonicznej rozmowie pracownika starostwa z powodem, lekarz – po zakończeniu zaplanowanych na ten dzień wizyt – udał się do domu zmarłego. Czynność stwierdzenia zgonu zajęła mu około 45 minut, po czym uzupełnił dokumentację medyczną. Za wykonaną czynność wystawił fakturę VAT na kwotę 1000 zł, obciążając nią powiat. Starostwo odmówiło zapłaty, co skończyło się w sądzie.

### Wyrok sądu I instancji i apelacja powiatu

Sąd Rejonowy w całości uwzględnił roszczenie lekarza. Uznał, że między stronami doszło do zawarcia ustnej umowy o świadczenie usług podczas rozmowy telefonicznej z pracownikiem starostwa, a obowiązek zapłaty przez powiat wywiódł z historycznej wykładni art. 11 ust. 2 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych w związku z § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Zdrowia z 1961 r. Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda całą dochodzoną kwotę wraz z odsetkami i kosztami procesu. Powiat zaskarżył ten wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie kosztów.

### Trzy podstawy uwzględnienia apelacji

Sąd Okręgowy uznał apelację powiatu za w pełni uzasadnioną, wskazując trzy niezależne od siebie podstawy tego rozstrzygnięcia.

Po pierwsze, sąd pierwszej instancji błędnie ocenił materiał dowodowy. Treść pozwu oraz pisma powoda skierowanego do Okręgowej Rady Lekarskiej jednoznacznie wskazywały, że lekarz podjął czynność stwierdzenia zgonu z własnej inicjatywy.

Po drugie, nie doszło do zawarcia ważnej umowy o świadczenie usług. Ewentualne oświadczenie złożone telefonicznie przez pracownika starostwa nie spełniało wymogów formy szczególnej przewidzianej w art. 48 ust. 1–3 ustawy o samorządzie powiatowym dla oświadczeń woli składanych w imieniu powiatu w sprawach majątkowych. Innymi słowy – nawet gdyby taka rozmowa miała miejsce, nie mogła ona skutecznie zobowiązać powiatu do zapłaty.

Po trzecie – i to ma największe znaczenie systemowe – Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie nie miało w ogóle podstawy materialnoprawnej. Zmarły był pacjentem przychodni POZ, w której powód świadczył usługi jako lekarz rodzinny, a czynność stwierdzenia zgonu została dokonana w ramach organizacyjnej ciągłości opieki zdrowotnej nad pacjentem zapisanym do tej placówki. Stanowi to świadczenie opieki zdrowotnej w rozumieniu art. 5 pkt 40 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz art. 12 ust. 1 ustawy o podstawowej opiece zdrowotnej.

**Sąd podkreślił, że ustawodawca nałożył na lekarzy POZ obowiązek zapewnienia kompleksowej i ciągłej opieki nad świadczeniobiorcami (art. 2 i 3 ustawy o POZ), a stwierdzenie zgonu pacjenta przychodni mieści się w tym zakresie na równi z innymi czynnościami diagnostycznymi czy leczniczymi.** Wynagrodzenie za takie świadczenia jest już objęte ryczałtową stawką kapitacyjną (per capita), którą przychodnia POZ otrzymuje od Narodowego Funduszu Zdrowia na podstawie § 9 i § 15 zarządzenia Prezesa NFZ nr 177/2019/DSOZ. Oznacza to, że lekarz – lub prowadząca przychodnię placówka – jest już finansowany za tę czynność z systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, a nie z budżetu powiatu.

W konsekwencji Sąd Okręgowy wykluczył zastosowanie art. 11 ust. 2 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych jako podstawy obciążania starosty kosztami stwierdzenia zgonu. Przepis ten – jak wyjaśnił sąd – dotyczy wyłącznie sytuacji, w których nie jest możliwe skorzystanie z usług lekarza leczącego lub innego lekarza POZ. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie zachodziła, ponieważ powód działał właśnie jako lekarz podstawowej opieki zdrowotnej przychodni, do której zmarły był zapisany. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby – zdaniem sądu – do niedopuszczalnego wniosku, że lekarze POZ są zwolnieni z obowiązku stwierdzania zgonów własnych pacjentów, co byłoby w rażącej sprzeczności z celem i ratio legis ustawy o podstawowej opiece zdrowotnej, której istotą jest zapewnienie stałego, pierwszego kontaktu świadczeniobiorcy z systemem ochrony zdrowia.

Sąd Okręgowy odniósł się również do §9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Zdrowia z 1961 r., na którym oparł się sąd pierwszej instancji. Jak wskazał sąd drugiej instancji przepis ten odwołuje się do nieistniejących już organów władzy państwowej – prezydiów powiatowych rad narodowych – i nie został dostosowany do obecnego podziału kompetencji między samorządem terytorialnym a administracją rządową. Sąd przypomniał przy tym ogólną zasadę, że w braku wyraźnego unormowania ustawowego niedopuszczalne jest nakładanie na powiat nowych obowiązków finansowych w drodze wykładni przepisu o randze podstawowej, który od dekad nie ma odzwierciedlenia w strukturze administracyjnej państwa.

Na gruncie powyższego Sąd zmienił zaskarżony wyrok, oddalając powództwo w całości oraz zasądzając od powoda na rzecz powiatu koszty procesu.